

Teoria władzy

Suwerenny jest ten, kto sobie niepodległość siłą wywalczy. Tak jest w praktyce. Ale na jaką teorię się powołuje ten zwycięzca? No bo przecież samotnie tego nie robi, nieprawdaż? Musi to zrobić wspólnie, w zespole z innymi. Z wieloma innymi. By to zrobić grupowo trzeba mieć jakąś ideę, która tę grupę spoi i pozwoli jej wspólnie działać. A więc praktyka nie może obejść się bez teorii.

W praktyce suwerenność polega na tym, że powstaje monopolistyczna organizacja, zwana państwem, która okupuje jakiś obszar zamieszany przez ludzi i tych ludzi zniewala, pobiera od nich obowiązkowy haracz, zastrasza różnymi głupimi rozporządzeniami. Czyli suwerenność to monopol na stosowanie przemocy wobec ludzi. Jak to uzasadnić? Bez uzasadnienia mamy czystą przemoc, a zatem mafię. Państwo to taka mafia z ideologicznym uzasadnieniem.

Dziś obowiązuje zabobon, że suwerenność przysługuje narodowi. A zatem gdy jeden naród jest okupowany przez kilka aparatów przemocy, to należy dążyć do ich zjednoczenia, tak by tylko jedna organizacja miała prawo do hodowania jakiegoś narodu jak bydło i czerpania z niego zysków. A gdy jedna organizacja opanuje kilka narodów, to należy dążyć do jej rozbicia na tyle aparatów przemocy ile jest narodów. Nie można ciemnić kilku narodów na raz, można ciemnić tylko jeden naród. Narodu nie może ciemnić wiele organizacji, musi być ciemniony przez jeden monopol na przemoc. Taka teoria.

Inna, dawniejsza teoria, jest taka, że jak już jakiś obszar opanuje mafia i uzyska suwerenność, i się to uda utrzymać przez kilka pokoleń, to szybko się zapomina jaka idea spajała tych, którzy wygrali - każdy następca zwycięzców powołuje się na tradycję tworząc mity - jego władzę uzasadnia ciągłość tej władzy. Sens ciemnienia wynika z tego, że to długo trwa - ten sens tłumaczą specjalnie wynajęci historyzofowie. Tworzy się jakieś symbole - flagi, hymn, nazwy, opowieści o tych pierwszych bojownikach - i to staje się uzasadnieniem monopolu na przemoc. Uzasadnieniem hodowania ludzi jak bydło jest miłość do tych symboli, co się wpaja poprzez wychowanie. I tak się tworzy nowy naród.

Polskę okupuje aparat przemocy, który realizuje obie te teorie na raz. Ale jest jeszcze wiele innych teorii władzy, które stosuje się w innych kulturach i cywilizacjach niż nasza. Ci, którzy głoszą te teorie, i ci, którzy w nie wierzą, nazywają się państwowcami. Oni zazwyczaj dzielą się na prawicę i lewicę, i utrzymują władzę państwową na pozornych sporach między sobą.

Ale jest też inna teoria władzy, antypaństwowa, wolnościowa. Ta teoria głosi, że suwerenność należy się każdemu. Głosi, że suwerenności nie można narzucać przemocą. Dowolna grupa ludzi, która się zorganizuje, powinna być suwerenna. I każdy, kto chce, może do tej organizacji przystąpić dobrowolnie i dobrowolnie z niej wystąpić, bez zmiany miejsca zamieszkania. Taka organizacja nie ma prawa nikogo ciemnić, nie ma prawa zbierać obowiązkowego haraczu, nie ma prawa narzucać komukolwiek swoich praw. Te prawa obowiązują tylko tych, którzy je przyjęli dobrowolnie.

Oczywiście konflikty między ludźmi i ich organizacjami zawsze będą. W zdecydowanej większości da się je rozwiązać pokojowo, ale sporadycznie konflikt może wywołać krwawą walkę czy wojnę. Rozwiązania siłowe i przemoc zawsze będą stosowane wśród ludzi, niezależnie od jakiegokolwiek teorii władzy. Tego uniknąć się nie da. Teoria państwowa tego nie wyeliminowała. Można nawet śmiało stwierdzić, że przemoc spotęgowała. Teoria wolnościowa też tego nie wyeliminuje, ale poważnie ograniczy, bo zwiększy możliwości rozwiązań pokojowych. Bo po prostu krwawy konflikt się nie opłaca z powodów ekonomicznych. Bardziej się dziś nie opłaca niż dawniej. Opłaca się tylko dzięki państwu.

Ludzie mogą działać zgodnie z dowolną teorią władzy. Dziś dominuje państwowa teoria władzy tylko dlatego, że wielu ludzi w nią wierzy, albo nie wierzy, że inne teorie władzy można w praktyce zrealizować. Nie ma teorii utopijnych, są tylko chwilowo niszowe. Ale każda teoria władzy może się stać dominująca - wystarczy, że wiele osób ją przyjmie jako swoją. Najlepszym przykładem jest teoria niewolnictwa, czyli, że jeden człowiek może być własnością innego - jeszcze 200 lat temu ta teoria była dominująca i powszechnie praktykowana. Dziś jest niszowa i praktykowana w podziemiu.

Państwowa teoria władzy jest jak to dawne niewolnictwo - to teoria, która nieuchronnie upadnie. Bo podobnie jak niewolnictwo prowadzi do tego, że jedni ludzie ciemnią innych przy użyciu przemocy. Dawniej było to

Teoria władzy

niewolnictwo prywatne, dziś jest państwowe. Urzędnicy państwowi to tacy dawni właściciele niewolników. Więc już dziś powinniśmy uczyć się wolnościowej teorii władzy, by wiedzieć jak żyć, gdy teoria państwowa upadnie. Byśmy nie byli jak ci Murzyni w USA, którzy nagle uwolnieni nie wiedzieli co ze sobą zrobić, gdy zabrakło pana, który się nimi opiekował. Zalecam więc studiowanie wolnościowej teorii władzy. Można zacząć od wysłuchania ze zrozumieniem tych filmików:

Grzegorz GPS Świdorski

PS. Notki powiązane:

- [Libertarianizm w skrócie](#)
 - [Libertarianizm a chrześcijaństwo](#)
 - [Paleolibertarianie](#)
-

[Survival jest polityczny](#) <- poprzednia notka
następna notka -> [Wspólnota narodowa](#)

Author: GPS

<http://gps65.prawynurt.pl/polityka/teoria-wadzy,3192.htm>